N.° 145.

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 21. Sierpnia 1813.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Obwieszczenia.

Z wydziału Sekretarza Generalnego. Względem zapewnienia wykonania rozkazów rządowych.

PREFEKT departamentu Płockiego. Mimo tylu z méy strony wezwań, rozkazy rządowe nader opiszale przez niektorych obywateli departamentu Płockiego są wykonywane. Tém sposobem ciż obywatele niepomiąc bynaymiey na to, że rozkazy takowe tylko wskutku nieodbytéy konieczności są wydawane i że iedynie proporcyonalne teraznieyszych ciężarów umiarkowanie maią w zamiarze, nietylko Urzędników za skutek rzeczy odpowiedzialnych na naywiększe nieprzyiemności, ale i samych siebie na gwałtowne i samowolne z sobą postępowanie wystawiaią. Bo woyska żyć koniecznie muszą, od zaspokoienia ich potrzeb, od uskuteczniania ich żądan acz kolwiek licznych i do wykonania trudnych, nic obywateli uchronić nie zdoła. Używany przez niektorych mieszkanców sposob przekupywania przyieżdzaiących do nich exekutorów, skłanianie takiemi śrzodkami do ustępowania z exekucyi bez skutku i zwalanie ciężarów publicznych na innych sumiennieyszych obywateli, przemilczaiąc iuż, że z prawidłami przystoyności niezgadza się, oprocz tego bezskutecznym okazać się musi. Bo co nakazanym zostało, mimo to wszystko uzupełnionym bydź musi, a co wskutku prostego polecenia i łagodnieyszéy exekucyi uzupełnionêm nie iest, to wskutku gwałtownych śrzodków koniecznie uzupełnionem będzie. Expens więc na nieprzystoyne sług rządowych przekupstwa łożona, iest próżną i obywateli nadto w teraznieyszych woiennych okolicznościach na osobistą nieprzyiemność narazić może; bo chociasz téy ostateczności, samego siebie nawet na odpowiedzialność exponuiąc, dotąd zagradzałem, to przecięż nikomu zaręczyć niemogę, abym iéy zawsze zagrodzić zdołał.

Dla tego mnieysze złe obieraiąc przed większym, oraz chcąc konieczny rozkazom rządowym zabezpieczyć skutek WW. Podprefektom poleciłem, aby wysełanym przez siebie exekutorom naymocnieyszą wydawali Instrukcyą, iżby z przeznaczonych im do exekwowania mieysc pod żadnym pre-

textem poty na krok nie ustępowali, poki nakazana rzecz przez exekwowanego uskuteczniona i że tak się stało pozyskanym zkąd należy kwitem exekutorowi udowodnionem nie zostanie. Żadna exkuza niemożności przez exekutora przyiętą bydź niema, bo kto w takiem położeniu znayduie się, wcześnie o tém Podprefekta przekonać winien, aby ten w rozkładzie ciężarów i w wysełaniu exekucyi przyzwoity wzgląd na niego mogł mieć, kto tém sposobem zabezpieczyć się zaniechał, pod czas exekucyi już więcéy się bronić swem położeniem nie może, owszem rozkaz bezwarunkowo wykonać powinien. Gdyby zwyczayna poiedyncza exekucya przynależnego skutku za sobą nieprzywiodła, WW. Podprefekci nieściągaiąc iéy ani na moment, poty ią w miarę nagłości rzeczy podwaiać maią, poki rozkaz rządowy uzupełnionym nie będzie. Tém sposobem gdy obywatele pewnemi będą że nic, oprocz zadosyć uczynieniu rozkazom rządowym, uwolnić ich od exekucyi niepotrafi, bez wątpienia dbalszemi o toż zadosyć czynienie staną się, a gdy w niemożność popadną, za wczasu ią udowodnią, i przeto WW. Podprefektów postawią wstanie, mieć na nich wzgląd przyzwoity, ile to okoliczności dozwolą.

WW. Podprefekci za bez stronne uskutecznienie rozporządzenia nnieyszego osobiście są odpowiedzialnemi. Płock, dnia 13. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Excerpt z Gazety korrespondenta Warszawskiego tyczący się zarazy bydła i sposobów oney zaradzania.

Powietrze bydlęce wszczęte od kilku tygodni w mieście stołecznem Warszawie i coraz bardziey szerzące się, daie mi powód, z obowiązku mego podać Prześwietnéy Publiczności miasta stołecznego Warszawy, sposoby ratowania bydła w takowym przypadku.

Jest to choroba gorączkowa, zaraźliwa i zgniła (Typhus), ze wszystkich bydło napastuiących nayniebezpiecznieysza, ktora w 5 do 7 dni bydło laxowaniem umarza.

Zaraza ta w tem iest do ospy ludzkiey podobna, że dopiero w dniach 7 po zarażeniu iad przez ziawienia następne byt swoy obiawia, tudzież że bydło raz przechorowane, nadal od téy zarazy iest wolnem.

Początek choroby okazuie się przez mdłe i smutne oczy, zwieszania łba i chód powolny; bydło zrze przebieraiąc w pokarmie, ktory połknąwszy powtornie iuż nie przeżuwa. W dni kilka zaczynaią łzy płynąć z oczu, ktore się zapalaią i ropieią: z nozdrzy ciecze płyn flegmisty, ktory dla nieczyszczenia ich lizaniem, co raz bardziey gęstnieie: wkrótce następuie dreszcz a po nim gorączka. Bydło daie poznawać swe cierpienia stękaniem litość wzbudzaiącem i niespokoyném zwracaniem łba, w niezwykle położenia: zaczyna laxować wprzod gęsto i spieczono, a potém coraz rzadziey i smrodliwiey, nakoniec samą wodą cuchnącą i ze krwią zmieszaną, wraz z wydymaniem gwałtownem kiszki odchodowéy. Krowy cielne w tém zakresie choroby zwykły ronić i wnet po tém zdychaią.

Otworzywszy wydrążałość brzucha, znaydnią się żołądek i cały ciąg kiszek zapalone i gdzie niegdzie zgangrenowane, żołądek 1szy i 2gi powietrzem zgniłem rozdęty, trzeci zaś czyli książki wołowe zazwyczay suchym pokarmem napchany, wątroba bywa koloru bladego, pęcherz żołciowy niezmiernie wielki i wodą żołtawą napełniony.

Pominąwszy wszelkie badania uczone względem przyczyn, skutków, i sposobu leczenia niniejszéy choroby, wymienię w krotkości środki, iakie podczas urzędowania mego w powiatach Warszawskim i Błonskim, gdzie ta choroba aż nader często zdarzała się, nayskuteczniejszemi znalazłem.

Rada moia tyczy się bydła, ktore wśrod panuiącego powietrza ieszcze iest zdrowem, bydła podeyrzanego chorego i zdechłego.

1. Uważaiąc bydło ieszcze zdrowe, za usposobione iuż do niniejszéy choroby, nie należy go:

a) Wypędzać w pole przed wschodem słonca i to nie prędzéy, aż rosa ciepłem słonecznem sparowaną zostanie, oraz nie wypędzać, dopoki nie lizało soli kamienney, nie napiło się i przynaymniey garści siana nie przegryzło.

b) Nie należy go poić stoiącą i gniiącą wodą, lecz studzienną i świeżą.

c) Podczas naywiększych upałów to iest od godziny 10téy zrana do 4téy po południu, powinno w cieniu odpoczywać.

d) Obory powinny bydź obszerne, widne, czyste i wolny przystęp świeżego powietrza maiące, nie zaś szkodliwemi zanieczyszczone wyziewami, ktore się iak zazwyczay z pobliskiego gnoiowiska wydobywaią.

e) Wołow w czasie panuiącéy zarazy nienależy do prac uciążliwych używać.

2. Bydło smutne i przeżuwać ustaiące iest podeyrzanem, a w tym stanie od zdrowego oddalić ie należy, aby żadnego ani przez ludzi, ani domowe zwierzęta społeczenstwa z ostatniem nie miało i iadem zarazy szkodzić nie mogło.

Zamiarem leczenia niniejszey choroby iest wzbudzanie sił żywotnych bydlęcia i zapobieganie, aby przez zbyteczny pokarm, ktory iak sekcya dowodzi, strawionym i w użyteczną ciecz pokarmową przeistoczonym bydź niemoże, choroba początkowa pogorszoną niezostała. (1) Według tychże wskazan wypada:

a) W takiey ilości bydłu dostarczać pokarmu, aby tylko życie utrzymywać; natura bowiem dobroczynna i własnemi siłami lecząca choroby zwierząt, ustaw iéy nieodstępuiących, nadała im od iadła wstręt, ktory sztucznym sposobem człowiek błędnie pokonać usiłuie.

b) Pokarm bydlęcia powinien bydź w tym razie płynnym i do strawienia łatwym, tak ażeby bez powtornego przeżucia (ruminare) mogł życie utrzymywać. W początku więc choroby odpowiadaią zamiarowi soczyste liście iarzyn np. kapusty, marchwi, buraków i t. d. oraz rzepa, brukiew i wiele innych, ktore iednak poprzedniczo usiekać i osolić wypada. Jeżliby bydło do tego pokarmu nie miało chęci, albo gdyby choroba iuż się daley posunęła, wypada mu dawać napoy następuiący, ktorego pomyślnych skutków często doświadczałem. Takowy sporządza się nalewaiąc na dowolną ilość wonnego siana, tyle wody wrzącey, aby siano przykrywała; po ostygnieniu wyciska się woda zawieraiąca nayznaczniejszą ilość rospuszczonych części siana odżywnych; do tego płynu dodaie się tyle soli kuchenney, aby nabrał smaku słonego i wlewa się bydłu w gardło, butelką kwartową dwa lub trzy razy przez dzien.

Zamiast nalania (infusio) gorącego z siana, można sporządzać zacier rzadki, z garści mąki pszennéy lub żytnéy i kwarty wody, ktorego, dodawszy soli kuchennéy, podobnym sposobem używać można. (2)

---

(1) W tym zakresie choroby błądzą nayczęściey gospodarze, staraiąc się dogadzać bydłu wyborem pokarmów, czem atoli raczey chorobę niż same bydło zasilaią, gdyż wszystko co niezostaie strawionem, szkodzić tylko musi.

(2) Soli kuchennéy dodaie się w celu pobudzania żołądka trzeciego do strawienia rostworu pokarmowego, ktory się w nim niewyrobionym znayduie; podobnie można nieco osolić wodę, ktorą się za napoy daie.

c) W początkach choroby okazał mi się następuiący sposob skutecznym. Nalewa się w naczyniu należycie obszernem garniec dobrey smoły 8mią garcami wrzącey wody i miesza się takowy roztwor łopatą, po tém przykrywszy naczynie, wytrawia się przez 24ry godzin; po odstaniu się zlewaiąc płyn wierzchny, daie się go butelką kwartową zrana i wieczorem na przemian z wyżey wymienionymi zacierem lub nalaniem siennem. (3)

Wspomnione trzy sposoby to iest: wstrzymywanie od iadła, pilne użycie zacieru lub nalania siennego i wodę smolną, znalazłem w początku choroby nayskutecznieyszemi, tak dalece: iż częstokroć niemi wywikłaniu się dalszemu choroby zapobiedz zdołałem.

Obawa aby bydłu głod nie zaszkodził, iest bez zasady, gdyż choroba straszliwszą iest od głodu, a zwłaszcza iż natura inne w tym razie przedsiębierze czynności, nizeli odżywianie i ocalenie ciała.

3. Skoro zaś choroba przez znaki na początku wymienione wyiawiać się i gorę brać zaczyna, należy bydło ciągle od iadła wstrzymywać procz wyżey wspomnionego (Nro. 2. b.) a zamiast lekarstwa dodawać do każdey kwarty wody smolney poł łota czyli dwie drachmy kwasu solnego, powtarzaiąc to dwa razy co dzien; kwas ten przepisuię za zwyczay według porady i sławnych doświadczeń Lekarza Wiedenskiego Pessina, łącząc z nieco żelaza, tak, że na 6 uncyi kwasu solnego (acidum muriaticum), biorę 2 drachmy, a według okoliczności i więcey tynktury solanu żelaza (Tinct: ferri muriatici) co skuteczność pierwszego znacznie popiera.

Przy tem bardzo iest użytecznem chędożyć bydło szczotką twardą kilka razy co dzien, co wspieraiąc dzielnie przeziew (transpiratio) dążenie sokow do ciągu kiszek w prostym stosunku zmnieysza. Gdy ta choroba połączona iest z kaszlem, wypada bydłu robić zawłokę korzeniem ciemierzycy czarney (radix Hellebori nigri) na podgardłu, lub przypalać piersi 2 do 3ch razy rozpalonem żelazem, niezaniedbuiąc oraz w ciągu całey choroby ropienie ran utrzymywać.

Jeżliby następowały wodniste i smrodliwe laxowania z wydymaniem kiszki odchodowey połączone, na ten czas enemy z poł kwarty kleiu gęstego siemienia lnianego, w ktorym poł łota dryakwi Weneckiey rozpuścić można, dawane sposobem pęchrza, bywaią bardzo skutecznemi, powtarzaiąc ie stosownie do naglących mniey lub więcey, przypadkow 2 do 3ch razy w dzien.

Powracaiące bydłu zdrowie zwykło się okazywać przez wesołość i znikanie ziawien wyżey wyłuszczonych, a szczegolnie przez nadzwyczayną chęć do iadła. Jest to zakres drugi, gdzie gospodarze niewczesną troskliwością sami sobie szkodzą, dozwalaiąc albowiem bydłu więcey pokarmu nizeli strawić iest w stanie, są przyczyną powtornego zapadania i zdychania, ieżli nie z zarazy to z przyczyny obciążenia żołądka. Ztąd więc wypada bydź oszczędnym w dostarczaniu pokarmow w zakresie ozdrowienia, oraz powracać do trudnieyszych do strawienia, a mianowicie suchych iak naypowolniey.

---

(3) W tym zakresie choroby przestaią krowy doyne dawać mleka, a doione wydaią płyn żołtawy kleiowaty i ze krwią zmięszany. Wielu gospodarzy obawiaiąc się, aby mleko nie zginęło, każą doić krowy chore, bez względu na zwiędłe wymiona i nieużyteczność obrzydliwego produktu: obawa ta iest mylną; za powrotem bowiem zdrowia i trawienia bydlęcia powracaią wspolnie wszystkie zwykłe odosobnienia, a ponieważ odciągnienie wymuszone sokow niezawodnie w tym razie szkodzi, nie iestże waznieyszem dla gospodarza ocalać życie bydlęcia i tymczasową korzyści utratę ponosić, a nizeli sposobem wprost uzdrowieniu przeciwnym, takowe sobie zapewniać?

4. Bydło zdechłe iest ze wszystkiemi częściami, gnoiem i całą oborą powietrzem morowem zarażone, ktore iednak tylko temu rodzaiowi zwierząt się udziela.

Chcąc przeto dalszemu szerzeniu się zarazy położyć tamę, wypada zachować wielkie staranie, aby bezpośrednio sztuka odeszła, na mieyscu od przechodu bydła oddalonem, w dole 4ry łokcie głębokim, wraz z gnoiem, słomą, iadłem i t. d. po odeszłey sztuce pozostałemi, zakopaną była.

Oborę należy wskroś wodą gorącą wymyć, piaskiem lub świeżą ziemią wysypać i przed upłynięciem kwartału, iey nie używać, aby się bydło na nowo przybywaiące nie zaraziło.

Warunkiem nieodzownym pomyślności niniejszego sposobu, iest pilne i trwałe użycie podanych środków, od samego choroby początku. Dowiodło mi bowiem tego nadzwyczaynie szczęśliwe zdarzenie, w ktorem zachowuiący same przepisy wyżey wymienione, z 13tu sztuk początkowo choruiących, 12 uratowali.

Jan Freyer, D. M. Fizyk miasta stołecznego Warszawy.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Wyiątek przesłany, z rozkazu do woyska w dniu 29. Maia Nro. 91. przez naczelnego Wodza Generała piechoty Barklay de Tolly wydanego, przez JW. Generał Gubernatora Łanskoy, ogłaszaiąc przez dziennik departamentowy w słowach iak następuie:

Wyiątek z rozkazu do woyska w dniu 29. Maia Nro. 91. przez Naczelnego Wodza Generała piechoty Barklay de Tolly wydanego.

Odbieram częste Skargi, że nie tylko Sztabs i Oberofficerowie, ale nawet niższéy rangi woienne rozieżdzaią na obywatelskich podwodach, przez co robi się zwłoka w dostarczeniu żywności dla woysk naszych; a zatem zalecam w ogoł wszystkich korpusow i dywizyi naczelnikom mieć pilną baczność, nietylko żeby podkomendni ich tego nierobili, lecz i tam gdzie woyska ich konsystnią, żeby nikt nie brał podwod samowolnie, owszem takich, ktorzy przeciwnie temu postępować będą, aresztować i przesyłać do Dyżurstwa wszystkich armiy.

Na paszę puszczać konie tylko na wygony nie zaś na łąki, a tém bardziéy strzedz się, aby zboże nie było tratowane. Dla koni kawaleryyskich i artyleryyskich z powodu niedostatku siana kosić trawę tam, gdzie przeznaczą sami obywatele, zawsze iednak wystrzegać się tykać zboża; naybardziéy zaś mieć na baczności, aby na polach zbożem usianych niebyły stawione obozy, oraz przez one nikt nieieździł, chybaby za wyraźnym rozkazem wyższéy Zwierzchności. Za naymnieyszy występek naprzeciw niniejszemu rozkazowi winni surową odniosą karę, i oprocz tego w nagrodę szkod obywatelskich zmuszeni zostaną wydać kwitacye.

Zalecam wszystkim BPP. Burmistrzom, WW. Woytom, aby takowy mieszkańcom swych gmin ogłosili i stosowanie się do takowego iak naymocniey polecili.

Nimieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone JJPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłoszą i że się tak stało przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 11. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Podług zalecenia JW. Łanskoy, Senatora i Generał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, z woli Naywyższéy Jego Imperatorskiey Mości, pod dniem 26. Lipca/7. Sierpnia r. b. wydanego, polecam

wszystkim mieszkancom, a nayszczegolniey JJPP. Burmistrzom i WW. Woytom w departamencie tuteyszym będącym, aby Podporucznika Hreczykowa, z pułku 11 Jegerskiego, ktory będąc, z innemi officerami po bitwie, pod Lützen do Töplitz dla leczenia ran wyprawiony, (nabrawszy tam od Officierow pieniędzy) dnia 9 Maia ukrył się, wszędzie śledzili, spostrzeżonego przytrzymali i do naybliższéy kommendy woiennéy pod strażą odesłali, Prefektowi zaś dla doniesienia JW. Generał Gubernatorowi Łanskoy donieśli.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, JJPP Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłoszą, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 16 Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Zadosyć czyniąc zaleceniu JW Generał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Senatora Łanskoy pod dniem 27 Lipca/8. Sierpnia r. b. wydanemu, obwieszczam wszystkich mieszkanców departamentu Płockiego a JJPP. Burmistrzom i WW. Woytom polecam, izby podług niżéy umieszczonego rysopisu, zbiegłego Iozefa Zawadzkiego, ktory nayprzod służył w woysku Rossyiskim, a potym w Polskim, teraz zaś przy biorze Policmeystra W. Świeczyna w Warszawie był umieszczony, wszędzie śledzili, spostrzeczonego przytrzymali i pod przyzwoitą strażą natychmiast do Warszawskiego Policmeystra odesłali; wspomiony Zawadzki, iest wzrostu szredniego, twarzy pociągłéy ciemno pełnéy, włosy i faworyty ma czarne, wąsy takież, oczy czarne, nosa iest szredniego, między nosem i czołem ma znak odcięcia, idący w doł, z prawéy strony na lewą około oka.

Ninieysze obwieszczenie aby każdego wiadomości doszło, JJPP. Burmistrze i WW. Woyci takowe w zwyczaynym sposobie ogłoszą, sami skutku dopilnują, i że się to stało przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 16. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek zlecenia JW. Łanskoy Senatora i Generał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego pod dniem 27. Lipca/8. Sierpnia r. b. z woli Nayiaśnieyszego Imperatora Mości wydanego, polecam wszystkim mieszkancom a mianowicie JJPP. Burmistrzom i WW. Woytom w departamencie tuteyszym będącym, aby chorążego Marczewskiego, ktory w czasie przechodów gwardyiskich rezerwowych batalionów, w miesiącu Maiu z miasta Neydenburga od Finlandzkiego batalionu Leybgwardyi odłączył się, wszędzie upatrywali, spostrzeżonego przytrzymali i do Kommendanta Warszawskiego Majora Hanczynskiego natychmiast odsełali, Prefektowi zaś zaraz, dla zdania rapportu JW. Łanskoy Generał-Gubernatorowi donosili.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, JJPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłoszą i że się tak stało przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 16 Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Zadosyć czyniąc wydanéy przez JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Łanskoy w

formie Cyrkularza rekwizycyi, pod dniem 3/15. Lipca r. b. Zalecam wszyſtkim JJPP. Burmiſtrzom, WW. Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu méy adminiſtracyi powierzonego znayduiącym się, aby zbiegłego z Płocka od żony Szefa Roſſyyskiego pułku pieszego Pułkownika Kreczetnikowa, własnego iéy poddanego Grzegorza Wasilew, ktorego opis ieſt naſtępny, to ieſt: wzroſtu śrzedniego, twarzy pociągléy, włosów czarnych, brodę golący, lat około 40 maiący, wraz z poddanką Elią Herasiniów, ktora ieſt wzroſtu arsz. 2 wier. 2, twarzy ściągłéy, nosa wielkiego, oczów i włosów czarnych, na twarzy piegi maiąca: po gminach swych śledzili, spoſtrzeżonych aresztowali i proſto pod przyzwoitą ſtrażą do Białegoſtoku odesłali.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, aby każdego wiadomości doszło, JJPP. Burmiſtrze i WW. Woyci po gminach swych w zwyczaynym sposobie ogłoszą i że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 26. Lipca 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Uwiadamiam mieszkańców departamentu méy adminiſtracyi powierzonego, iż ſtosownie do reskryptu Miniſterium przychodów i skarbu z dnia 26. Czerwca r. b. Nro. 224. kwity z liwerunku za podatki, wskutek dekretów Królewskich z dnia 4. Września r. z. z uiszczonych odſtawek do Magazynów publicznych wszyſtkim Kontrybuentom, ktorzy zamiaſt żyta doſtarczali mąkę, w proporcyi 164 funtów mąki razowéy za korzec żyta, pytlowéy zaś funtów 134 1/2, w cenie dekretami wspomionemi za żyto przepisanéy, w kaſſach powiatowych przyymowane będą. w Płocku, dnia 26. Lipca 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Stosownie do rekwizycyi Szanownego Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego pod dniem 15. m. b. do mnie uczynionéy zalecam wszyſtkim JJPP. Burmiſtrzom, WW. Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu méy adminiſtracyi znayduiącym się, aby zbiegłego Cygana o kradzież obwinionego po gminach swych śledzili, spoſtrzeżonego aresztowali, i do Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego pod przyzwoitą ſtrażą odesłali.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, JJPP. Burmiſtrze i WW. Woyci po gminach ogłoszą, i że się tak ſtało, przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 28. Lipca 1813.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, *S. j.*

Opisanie osoby Cygana N. N. Tenże wzroſtu szredniego, twarzy czarnéy, nosa wielkiego, włosów na głowie, brodzie i wąsach czarnych,

oszów czarnych, mowi dobrze po polsku, na sobie miał sukmanę czarną, koszulę i spodnie płocienne, bóty i czapkę.

Komornik Trybunału cywilnego departamentu Płockiego.

Czyni wiadomo komu o tym wiedzieć należy: iż w rynku miasta powiatowego Mławy dnia 12. miesiąca Września r. b. o godzinie 10téy z rana, rożne szczegoły, iako to: srebra, suknie, obrusy, garnec od palenia wódki, kufry, kocz, sanki, zegary, komody, lustra, materace, szory, chomąta, rożne zielastwo i t. d. W. Mateuszowi Kamieńskiemu z Obrębca przy aresztowane na rzecz W. Piotra Dembskiego z Dembska, plus offerenti za gotowe srebrne pieniądze kurs w kraiu maiące sprzedane zostaną.

w Płocku, dnia 17. Sierpnia 1813.

F. Pienkowski.

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego departamentu Płockiego, iako Kurator domu JPana Tyszlera w mieście departamentowém Płocku w ulicy Kolegialnéy liczbą 318. oznaczonego, przez rezolucyą rzeczonego Trybunału ustanowiony, podaie ninieyszém do wiadomości publicznéy: iż dom ten z oficyną, ogrodem, stayniami i wszelkiém zabudowaniem do tegoż należącém, od S. Michała roku bieżącego wypuszczonym będzie sposobem licytacyi publicznéy, wedle warunków w czasie teyże licytacyi ogłosić się maiących w iednoroczną dzierżawną possessyą; licytacya dzierżawy téy odbywać się będzie w domu rzeczonym dnia 31. Sierpnia roku bieżącego po południu od godziny trzeciey.

Dań w Płocku, dnia 5. Sierpnia 1813.

Bartłomiéy Turski.

Podaie się do publicznéy wiadomości: iż aukcya rzeczy i effektów rożnych do pozostałości s. p. Gottliba Melcera garbarza należących tu w Płocku przy ulicy nowéy pod Nr. 255 w domu Melcera, dnia 30. Sierpnia r. b. o godzinie 4téy po południu za gotowe pieniądze naywięcéy daiącemu, odbywać się będzie.

Niżéy podpisany Pelnomocnik na nowym mieście w domu pod Nro. 330. w Płocku zamieszkały, przez wszystkich sukcessorow s. p. Gottliba Melcera do zwołania wierzycieli tegoż Melcera, w zamiarze porozumienia się względem skor do wyrabiania do garbarni oddanych, upoważniony, tychże wierzycieli s. p. Melcera wzywa, ażeby się tym zamiarem w dniu 30. tegoż miesiąca rano o godzinie 7éy w zamieszkaniu podpisanego stawili się; bo inaczéy podpisany przymuszony będzie spomione skory plus licitando na rzecz massy sprzedać.

J. T. Guttwein, Pelnomocnik Sukcessorów Melcera.